

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy siłą Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat apada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 56

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 13 maja 1933 r.

Rok XIII

Lot przez Atlantyk

Wspaniały sukces kpt. pilota Skarżyńskiego

Bardzo musieli być zdumieni w poniedziałek dnia 8 bm. około godziny 5 po południu mieszkańcy Port Natal na wschodnim wybrzeżu Brazylii, kiedy ujrzeli nisko krążący na ich miastem i lotniskiem maleńki samolot z tajemniczymi i nieznanymi zupełnie w tej części świata znakami rejestracyjnymi SP — AJU. Samolot o rozpiętości skrzydeł niespełna 11-tu metrów zatoczył koło nad Port Natal i poszybował na południe w kierunku Rio de Janeiro. Po przelecie 400 kilometrów gładko osiadł na lotnisku w małej miejscowości brazylijskiej o mało znanej nazwie Maceio i z kabiny pilota wygramolił się uśmiechnięty blondyn w szarem ubraniu i miękim kapeluszu na głowie — nie miał na sobie nawet skórzanego stroju lotniczego. Był szczupły, zmęczony, rozszaniany, radosny. Stanisław Skarżyński, którego nazwisko nikt pewnie w całym Maceio nie umiał wymówić.

Stanisław Skarżyński, kapitan-pilot wojsk polskich znalazł się w Maceio w poniedziałek po południu tylko dlatego, że w niedzielę wieczorem wyleciał z St. Louis w Senegal i przeleciał Ocean Atlantycki — sam, na lekkiej maszynie turystycznej, na polskiej maszynie sportowej, przeleciał 3.200 kilometrów nad wodną pustynią i wylądował w blasku chwały na brazylijskim wybrzeżu, opuściwszy wybrzeże afrykańskie przed upływem 20 godzin.

Już się nauczyli wymawiać trudne nazwisko polskiego lotnika na całym świecie. Wystukiwały je przez całą noc aparaty telegraficzne i radiostacje całej kuli ziemskiej, sylabizowano jej przez telefony, składały je maszyny drukarskie we wszystkich językach, któremi się ludzie porozumiewają.

Pobity rekord długości lotu bez lądowania na samolotach sportowych, wykazana sprawność lekkich maszyn latających, tanich, dostępnych — wskazujących lotnictwu właściwe drogi rozwoju.

Czyn — Polaka!

Kpt. pil. Stanisław Skarżyński po śp. Franciszku Żwirce i śp. Stanisławie Wigurze zapisał najpiękniejszą kartę dziejów lotnictwa pol-

skiego. Dokonał rekordowego przelotu sam, wystartował z obcego, dalekiego lotniska, bez bratniej duszy w otoczeniu, bez słowa otuchy z ust rodaka. Siadł w dalekiej Afryce na samolot, którym na lotnisko senegalskie przyleciał z Warszawy, zagryzł zęby i poleciał. Zwyciężył! ... To jego bohaterstwo osobiste, jego wspaniały hart ducha.

Ale — poza zwycięstwem kpt. Skarżyńskiego jest w przelocie atlantyckim zwycięstwo pol-

skiej pracy twórczej i polskiej myśli konstruktywnej.

Aparat, który szybował nad Afryką i nad Ameryką Południową jest wytworem polskiego konstruktora, w polskich warsztatach i ręką polskiego robotnika z polskiego materiału zbudowany.

R. W. D. — te trzy litery rozstawione już zwycięstwem w Challenge 1932 znów rozblaskiem na cały świat.

Niech żyje lotnictwo polskie!

Kapitan Skarżyński wywołał w całym świecie podziw

PARYŻ. Prasa zamieszcza b. przychylnie wzmianki o locie kpt. Skarżyńskiego. „Le Quotidien” pisze, iż wyczyn Skarżyńskiego przynosi zaszczyt lotnictwu polskiemu. Według „L'Intransigeant” Polska może być dumna z tego lotu, który przypomina powietrzne zwycięstwa polskie w czasach ostatnich. Dziennik dodaje, że i Anglja musi być zadowolona, gdyż silnik, którym się posługiwał kpt. Skarżyński, jest konstrukcji angielskiej.

„Journal des Debats” zamieszcza życiorys kpt. Skarżyńskiego. Dziennik podkreśla, iż samolot, na którym kpt. Skarżyński dokonał swego rekordowego przelotu, jest konstrukcją polskiej i wyróżnia się swoją niedużą wagą, wynoszącą 450 kg, podczas gdy samoloty Hinklera oraz Mollisona ważyły ponad 500 kg.

„Paris Soir”, podkreślając znakomity sukces lotnika polskiego, zaznacza, iż śmiały ten lot nie był przygotowany, tak jak tego wymagało poważne zadanie. Lotnik nie posiadał na swoim samolocie ani stacji radiowej, ani łodzi ratunkowej ani nawet spadochronu.

—o—

Go mówił zdobywca Atlantyku przed swoim lotem

DAKAR. Pat otrzymała od swego korespondenta nadzwyczajnego w Dakarze treść rozmowy telefonicznej, jaką korespondent Pat odbył z kpt. Skarżyńskim przed jego ostateczną decyzją podjęcia lotu nad Atlantyką. Kpt. Skarżyński, który znajdował się wówczas w St. Louis, oświadczył:

„Miałem rozmaite trudności z pozwoleniami na przelot. Po jednym dniu pobytu w asablance wystartowałem do St. Louis (3 maja). Opuściłem się po 11 godzinnym locie w Port Etienne, walcząc po drodze z silnym wiatrem przeciwnym.

Sprawdziłem motor i dziś rano (4 maja) w 3 godziny przebyłem przestrzeń port Etienne — St. Louis.

Nie wiem jeszcze czy uda mi się zawitać do Dakaru, który znam z poprzedniego lotu. Chcę odpocząć parę dni i przygotować się do pobicia rekordu odległości. W jakim kierunku polecę jeszcze nie wiem, będzie to zależało od warunków atmosferycznych i załatwienia formalności.

Wystartuję w nocy, korzystając z pełni księżycowej (za 4 dni) i postaram się lecieć dzień i jeszcze noc”.

Nowy Rząd Rzeczypospolitej

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła do Sejmu Janusza JEDRZEJEWCZA PREZEM RADY MINISTRÓW i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Jednocześnie na wniosek Pana Prezesa Rady Ministrów Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował:

Posła do Sejmu Bronisława PIERADCKIEGO — Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Józefa BECKA — Ministrem Spraw Zagranicznych.

Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO — Ministrem Spraw Wojskowych.

Prof. Władysława Marjana ZAWADZKIEGO — Ministrem Skarbu.

Czesława MICHAŁOWSKIEGO — Ministrem Sprawiedliwości.

Dr. Bronisława NAKONIECZNIKO-WA-KLUKOWSKIEGO — podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów — Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

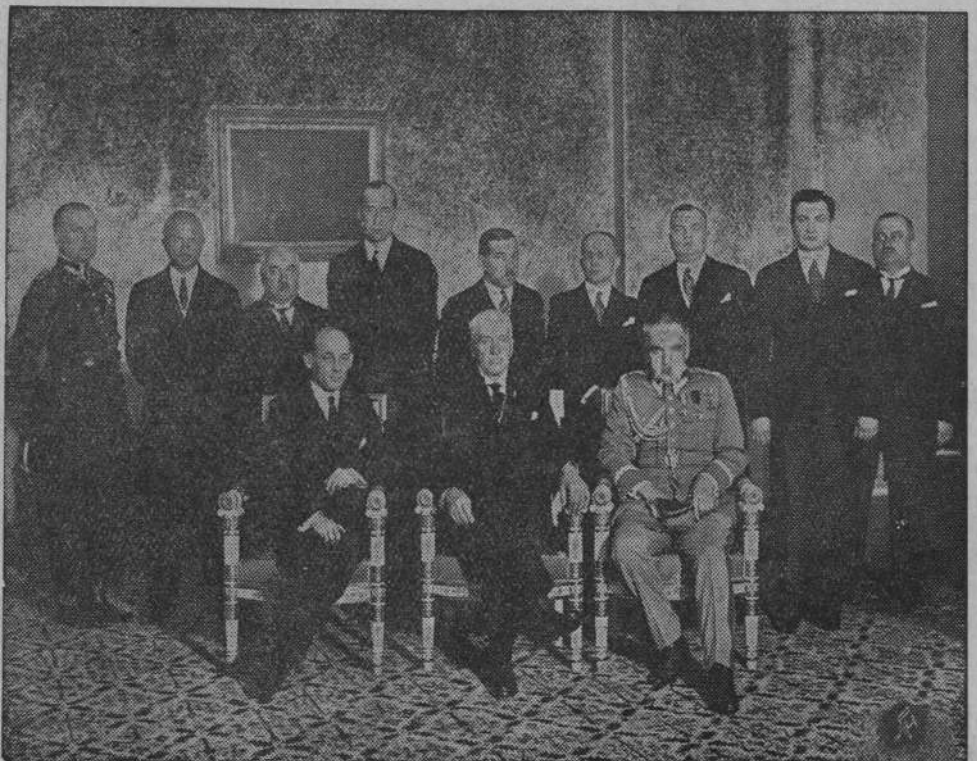
Dr. Ferdynanda ZARZYCKIEGO, generała brygady — Ministrem Przemysłu i Handlu.

Inż. Michała BUTKIEWICZA, dyrektora kolei państwowych w Radomiu — Ministrem Komunikacji.

Dr. Stefana HUBICKIEGO — Ministrem Opieki Społecznej.

Inż. Emila KALIŃSKIEGO, ppłukownika Wojsk Polskich — Ministrem Poczty i Telegrafów.

Nowy Rząd złożył na ręce P. Prezydenta przysięgę.



PO ZAPRZYSIĘŻENIU NOWEGO RZĄDU.

Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków nowego rządu, w chwilę po zaprzysiężeniu.

Podajmy rękę Braciom

za kordonem

Na terenie Rzeszy Niemieckiej — tuż za granicą zachodnią Rzeczypospolitej — żyje w najtrudniejszych warunkach politycznych i gospodarczych przeszło milion Polaków, walczących wytrwale o utrzymanie polskich organizacji, polskie go ducha i polskiej mowy. W walce tej muszą oni znajdować oparcie w poczuciu duchowej łączności z całym narodem polskim, przede wszystkim zaś mają prawo domagać się od społeczeństwa Rzeczypospolitej stałej i wydatnej pomocy na rzecz swych potrzeb kulturalnych, na podtrzymanie i rozwój swych ognisk oświatowych oraz środków pielęgnowania mowy ojczystej.

OBYWATELE!

Braci tych a w szczególności dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech nie wolno pozostawić bez odpowiedniej pomocy i opieki.

W poczuciu wielkości potrzeb, doniosłości sprawy, zwracamy się do Was z gorącym wezwaniem o pospieszenie z natychmiastową ofiarą na rzecz tej ginącej dla narodu młodzieży. Najprostszą formą pomocy jest zapisywanie się na członka wspierającego Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Wzywamy Was nie tylko do zapisywania się, lecz również do podjęcia obowiązku zjednywania Towarzystwu członków wspierających, hasło pomocy dla dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech musi stać się hasłem całego narodu!

Jedną z najbliższych akcji Towarzystwa, zakrojoną wzorem lat poprzednich — na szeroką skalę, będzie tegoroczna akcja kolonij letnich.

Okolo 95% dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest nie tylko możliwości kształcenia się w języku ojczystym, lecz nawet pobierania nauki tego języka. Dzieciom tym, żyjącym nadto w niezwykle trudnych warunkach materialnych, dających się szczególnie dotkliwie odczuwać w zakresie obecnego kryzysu gospodarczego, musimy dać możliwość miesięcznego wypoczynku w odpowiednich warunkach zdrowotnych i okazji do poznania kraju i języka polskiego.

Wobec tego wzywamy całe społeczeństwo polskie do podjęcia jak najenergiczniejszej akcji, zmierzającej do przyjęcia w roku 1933 możliwie największej liczby dzieci polskich z Niemiec na kolonie zbiorowe.

ZA ZARZĄD:

Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Wiceprezes Mieczysław Korzeniewski
Prezes Dr. Br. Welczyński

Członkowie Kuratorium Towarzystwa
Bernard Chrzanowski, Henryk Gruber,
Dr. Michał Grażyński, Ks. Biskup Kuna,
Marszałek Władysław Raczkiewicz.

Dla zerbowania członków wspierających Towarzystwo przeprowadzi akcję werbunku w czasie od 15 do 22 maja. Zebrane fundusze służyć mają do zorganizowania akcji kolonijnej dla dzieci i młodzieży polskiej z Niemiec. Akcja ta jest w bieżącym roku bardziej wskazana, niż kiedykolwiek, to też należy liczyć się z tem, że całe społeczeństwo polskie poprze wysiłki Towarzystwa zapisywaniem się na członków wspierających, których składka roczna wynosi zaledwie 1 złoty.

« Dzień Matki »



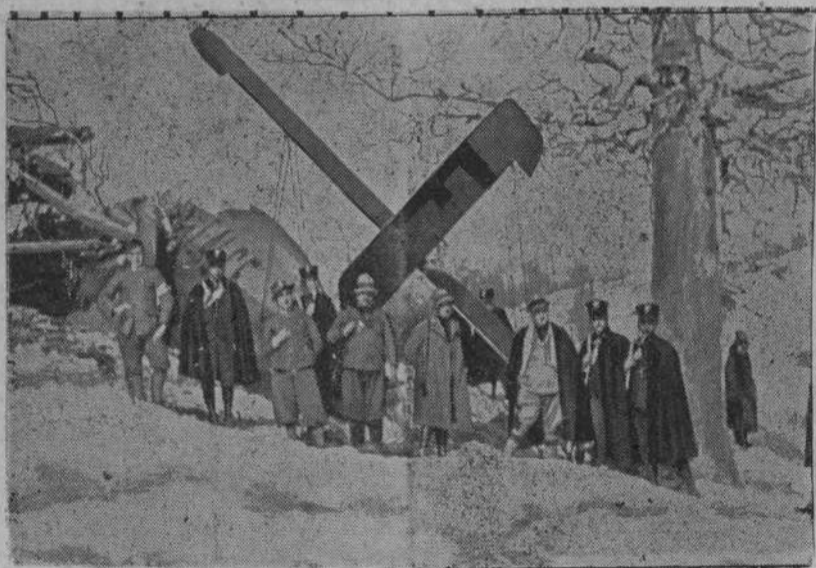
Według przyjętego w całym świecie zwyczajem, druga niedziela maja przeznaczona jest wyłącznie propagowaniu wśród społeczeństwa zwłaszcza wśród młodzieży należną cześć dla matki przez złożenie w tym dniu ogółowi matek publicznego hołdu uznania ogromu pracy i trudu poświęcenia przez matkę w wychodowa-

niu dziecka i rodziny.

Przez „Dzień Matki” ma być nie tylko Matka ale i macierzyństwo wogóle.

Obrazek nasz „Macierzyństwo” sporządzony został wedle obrazu George'go Herny Hadora — około r. 1800. —

SAMOLOT W GRUZACH.



Na obrazku widzimy miejsce, gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lotnik Hinkler, który podjął się lotu do Australji. Szczątki samolotu naleziono w górach Apeninu. Ciało lotnika było zwęglone.

Gwałty hitlerowskie w okręgu Saary

Strasburg. Z okręgu Saary nadchodzą w dalszym ciągu informacje o gwałtach dokonywanych przez hitlerowców. Ostatnio porwano ze wsi Einoed młodego chłopca, niejakiego Thibaut i wywieziono go poza granice okręgu.

Zandarmerja graniczna, chociaż obserwowała wypadek, nie uczyniła nic, aby zatrzymać samochód, w którym uwięziono skrepowanego sznurami chłopca. Zawieziony do więzienia w Zweibrocke w Palatynacie, Thibaut został okrutnie zбитy.

Również brak informacji o właścicielu barki na Renie, alzatczyku Józefie George, ojcu 7-ga dzieci, który został aresztowany na terytorjum Badenji. — George'owi zarzucano, iż wyrażał się ujawnie o Hitlerze.

Nauczyciel szkoły powszechnej Dulingen zбитy został w bestjałski sposób

na ulicy za to, iż w dniu 1 maja nie zwolnił dzieci z zajęć szkolnych.

Prasa paryska stwierdza, że w tych wszystkich wypadkach jest pewna określona metoda, dyktowana zewsząd. — Okręg Saary jest widocznie zdobywany w ten sposób przez Niemcy i przygotowywany do plebiscytu w r. 1935. Prasa paryska z zaniepokojeniem zapytuje, jakie metody przeciwstawi administracja okręgu Saary zuchwałstwom hitlerowców.

TAJEMNICZY TURYSTA PRZYTRZYMANY WE FRANCJI.

STRASSBURG. W dniu wczorajszym do francuskich brzegów Renu zbliżył się holownik niemiecki „Hinzug”, który już przed kilku dniami odbywał

Zgon najstarszego człowieka liczącego 250 lat

LONDYN. Korespondent Reutera w Chinach w Chinach donosi, że w miejscowości Kiah-Sien zmarł chińczyk Li-Czin-Jun, z zawodu rolnik, najstarszy człowiek w Chinach, niewątpliwie i na całym świecie, liczący dwieście pięćdziesiąt sześć lat. Li-Czing-Jun urodził się w r. 1677, miał w swoim życiu cały szereg żon i pozostawił siedemdziesięciu kilku wnu-

ków i prawnuków, z których najmłodszy liczy w tej chwili 70 lat. Li-Czing-Jun zachował do ostatniej chwili żywotność i sprawność ciała i nie wyglądał na więcej niż 70 lat. Zajmował się on wiele badaniami leczniczych właściwości ziół i przypisywał swoją długowieczność stałemu używaniu pewnej bliżej nieokreślonej rośliny.

—o—

tajemnicze manewry na rzece. Tym razem holownik wysadził niedaleko Strassburga w lesistej okolicy Neuhoof jakiegoś człowieka, który rozpoczął wędrówkę w pobliżu betonowych robót fortyfikacyjnych. Nadbrzeżna żandarmerja, obserwując przez dłuższy czas wszystkie te manewry, w pewnym momencie zaarrestowała tajemniczego osobnika, który wylegitymował się nazwiskiem Daul i podał się za współpracownika jakiegoś przedsiębiorstwa nawigacyjnego. Tajemniczy turysta został zatrzymany.

—:o—

ODZNAKI PUŁKOWE DLA P. PREZYDENTA I P. MARSZAŁKA.

WARSZAWA. Delegacje pułkowe 3 p. lotniczego z Poznania oraz 2 p. art. kon. z Kielc przybyły do Belwederu.

Delegacje te wręczyły dla P. Marszałka Piłsudskiego odznaki pułkowe, przy czym delegacja 2 p. art. kon. prosiła P. Marszałka Piłsudskiego o wzięcie udziału w święcie pułkowym.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację 2 pułku artylerji lekkiej z dowódcą pułku płk. Bigotem, a następnie delegację 3 pułku lotniczego z płk. Rayskim oraz płk. Kalkusem na czele. Delegacje te wręczyły Panu Prezydentowi odznaki pułkowe wraz z odpowiednimi dyplomami.



P. PADEREWSKY HONOROWYMI OBYWATELAMI LOZANNY.

GENEWA. Donoszą z Lozanny, że rada komunalna na wniosek rady miejskiej nadała jednomyślnie pp. Paderewskim godność obywateli honorowych Lozanny.



Dziś o godz. 9³⁰ rano zmarł nagle na udar serca, namaszczoney Olejami św.

ś. p.

Hieronim Zieliński

o czym donosi w smutku pogrążona

RODZINA

Wąbrzeźno, dnia 11 maja 1933 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17⁰⁰. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek 15 bm. o godz. 9⁰⁰ rano a następnie pogrzeb.

Jan Hoffmann, Wąbrzeźno Rynek 13 filja Płużnica

Hurt i detal towarów kolonialno-delikatesowych cukrów i czekolad — Palarnia kawy

Poleca towary kolonialne, delikatesy, wina krajowe. Piwa jasne i ciemne przy odbiorze 10 but. 0,35. Wina but. 1,30, 1,50, 1,80, 2,00, 2,50, 3,00

Kawa świeżo palona 1/4 ft. . . 0,55, 0,60, 0,75 0,90
Kawa słodowa ft. 0,25
Mieszanka kawowa ft. 0,60

Olej jadalny litr 1,48
Smalec sztuczny ft. 1,00
Syrup ft. 0,40

Marmelada ft. 0,65
Powidla ft. 0,90
Margaryna ft. 1,10

Nowy transport mydeł — dalsza obniżka cen — proszę się przekonać!

Schicht 1 kg. kaw. 1,60
„ 1/4 kg. kaw. 0,40
Schicht-Lira ca 1 kg. 1,30
„ „ ca 1/4 kg. 0,35
Radjo Sport ciemne 0,30
Radjo ciemne 1/4 kg. 0,35
Podwójne rygłe białe 0,30
Podwójne rygłe żółte 0,30

Podwójne rygłe żółte 0,25
Mydło białe migdałowe 0,35
Mydło białe migdałowe 0,20
Duże rygłe 4 kawałki 0,75
Białe domowe 0,30 i 0,35
„ „ małe 0,15
Szare mydło ft. 0,55
Olej do palenia litr. 1,60

Proszki do prania
Blask II. gat. paczka 0,30
Blask I. gat. paczka 0,40
Schicht paczka 0,40
Persil paczka 0,85
Radion paczka 0,80
Proszki do szorowania 0,25 0,35
Modre do bielizny rolki 0,25 paczki 0,10
Mąka kartoflana 0,25

Mimo kryzysu

w okresie wiosennym —
każdy coś niecoś kupuje

OGŁOSZENIA

umieszczane w czasopismach — kierują krokami
klienta podczas tych zakupów sezonowych. Ogła-
szając swoją firmę w „Głosie“ możesz być pew-
nym liczniejszej klienteli.

BOGACTWO i DOBROBYT

ZAPEWNI CI LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Główna wygrana 27 Polskiej Państw. Loterji Klas.

w y n o s i

1,000.000 zł.
(milion złotych)

w szczęśliwym wypadku

2,000.000 zł.
(dwa miliony zł.)

Drogę do tej wygranej utoruje Ci los z kolektury

„Głosu Wąbrzeskiego“ — Wąbrzeźno

Ciągnięcie 1. klasy już 18 maja br.

Ceny losów: cały los zł. 40,—, pół losu 20,—, ćwierć 10,—

Ogólna suma wygranych około 25.000.000 złotych

Na jeden numer możesz wygrać 5 razy Nie zwlekaj z zamówieniem!

OGŁOSZENIE

W sobotę, dnia 13 maja br. o godzi-
nie 4-tej po południu nastąpi publiczne

wydzierżawienie łak brzegowych

jeziora sicińskiego, które graniczą do po-
siadłości pp. Nabsównej, Chojnickiego,
Górskiego i Potorskiego. Zbiórka reflektan-
tów o wyznaczonym czasie przed posiadłością p.
Nabsówny.

Warunki wydzierżawienia ogłoszone będą
krótko przed rozpoczęciem wydzierżawienia.

MAGISTRAT
Schwarz, burmistrz

TANIO!



TANIO!

ROWERY

Oryginalne - Rekord światowej sławy
nagrodzone złotym medalem

Radjo-odbiorniki

najnowszej konstrukcji

Baterje anodowe codziennie świeże

Żarówki, Płyty, Patefony.

Wszelkie części zapasowe do radjo-
aparatów i rowerów stale na składzie

Fachowe ładow. akumulatorów

oraz reparacje radjo sprzętu i prze-
budowa starych typów na nowe po-
dotąd niebywałych niskich cenach

FR. BIAŁY

Skład zegarmistrzowski

Wąbrzeźno, Marsz. Piłsudskiego 4 tel. 46

II. E. 3/33

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku Spółdzielni Elektryfikacyjnej w
Płużnicy z ograniczoną odpowiedzialnością działa-
jącą przez Zarząd wdraża się z dniem dzisiejszym
t. j. z dniem 10 maja 1933 r. o godz. 11 przed poł.
postępowanie upadłościowe, ponieważ Zofja Sar-
necka z Bydgoszczy mającą wierzytelność weksło-
wą do upadłego dłużnika na 3.500 zł. i 56 dolarów
amerykańskich względnie równowartość w złotych
polskich według kursu giełdy warszawskiej w dniu
zapłaty, postawiła dnia 5 stycznia 1933 r. przed
adwokata Trzczińskiego z Bydgoszczy wniosek o
otwarcie postępowania upadłościowego, a upadły
dłużnik przyznał swą niewypłacalność.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Mie-
czysława Domagałę z Wąbrzeźna.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie naj-
później do dnia 27 lipca 1933 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarzą-
dca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru no-
wego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału
wierzyteli, a także celem powzięcia uchwały co
do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upad-
łościach, wyznacza się w niżej wymienionym są-
dzie termin na dzień 7 czerwca 1933 roku, o godz.
10 przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych
wierzytelności termin na dzień 20 września 1933 r.
o godz. 10 przed poł.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rze-
czy, należące do masy upadłościowej lub którzy
tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe
rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie
uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby
najpóźniej do dnia 3 czerwca 1933 r. donieśli za-
rządcy masy o posiadaniu takich rzeczy o tem,
czy przysługują im takie wierzytelności, z powodu
których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokoje-
nia z owych rzeczy.

SĄD GRODZKI

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 maja br. o godz. 3 po poł. sprzedawac
będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej
dającym za gotówkę u p. Ottona Kowalskiego w
Wąbrzeźnie ul. Pomorska: 971/33
samochód osobowy „Renold“, szatę żelazną,
wóz roboczy, 4 opony samochodowe.
Następnie na składnicy w podwórzu p. Tobol-
skiego w Wąbrzeźnie ul. Ogrodowa:
1 harmonjam.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie